

Sygn. akt I C 128/11

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Iwona Podwójniak

Protokolant: Joanna Wołczyńska-Kalus

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B., R. B. i B. B. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. oddała powództwo,
2. zasądza od każdego z powodów: J. B., R. B. i B. B. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 1 552,34 (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt dwa 34/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. koszty sądowe ponad uiszczone przejmuje na rachunek Skarbu Państwa,
4. nakazuje zwrócić pozwanemu Towarzystwu (...) SA w W. niewykorzystaną część zaliczki zapisanej pod pozycją 13/12 w wysokości 460,00 (czteryście sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt I C 128/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 lipca 2011 roku (data nadania na poczcie) powodowie: J. B., R. B. i B. B. (1) wystąpili o zadośćuczynienie i odszkodowanie w związku ze śmiercią męża i ojca B. B. (2) podczas zdarzenia drogowego w dniu 19 listopada 2010 roku.

I tak: powódka J. B. domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 70 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2011 roku za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża B. B. (2), kwoty 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2011 roku z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża oraz kwoty 21 550 zł tytułem poniesionych przez nią kosztów związanych ze śmiercią i pogrzebem męża – także z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2011 roku do dnia zapłaty.

Powód R. B. domagał się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2011 roku za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca B. B. (2) oraz kwoty 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2011 roku z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca.

Powód B. B. (1) domagał się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2011 roku za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca B. B. (2) oraz kwoty 26 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2011 roku z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca.

Pozwany – Towarzystwo (...) SA nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił:

W dniu 19 listopada 2010 roku w miejscowości B. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł mąż i ojciec powodów B. B. (2). (d. odpis skrócony aktu zgonu – k. 30, odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 31, odpisy skrócone aktów urodzenia – k. 32, 33).

Wypadek miał miejsce rano około godziny 9,00 na drodze nr (...) w obszarze niezabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość jazdy wynosiła 90 km/h. Droga w tym miejscu posiada jezdnię dwukierunkową z wyznaczoną osią jezdni. Szerokość jezdni wynosi 6,1 m, szerokość prawego pobocza – 1,3 m, lewego – 1, 1 m (dla patrzenia w kierunku miejscowości Z. – zgodnie z kierunkiem poruszania się rowerzysty i kierującej pojazdem). W chwili wypadku nie występowały opady atmosferyczne, przejrzystość powietrza była dobra, nawierzchnia jezdni asfaltowa, gładka, czysta, wilgotna (d. protokół oględzin miejsca – k. 5-7, dokumentacja fotograficzna – k. 30, szkic – k. 31 akt Ds. 1468/10).

B. B. (2) wyjechał ze swojej posesji na drogę na rowerze. Najpierw jechał lewym poboczem drogi w kierunku Z.. Po jakimś czasie gwałtownie skręcił w prawo i chciał przejechać na prawą stronę drogi.

W tym samym czasie w tym samym kierunku jechała samochodem marki O. (...) numer rejestracyjny (...) E. K.. Widziała wyjeżdżającego z domu i jadącego lewym poboczem rowerzystę. Nagle mężczyzna skręcił w prawo i doszło do jego zderzenia z samochodem O..

Do zderzenia doszło na prostym odcinku drogi, na prawym pasie ruchu, którym poruszała się samochodem E. K..

(d. zeznania świadka E. K. – k. 156 odwr.- 157, zeznania powódki J. B. – k. 172 odwr.).

W dacie zdarzenia posiadacz samochodu E. K. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (d. dowód obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – k. 17 (98), potwierdzenie zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC – k. 99).

W chwili śmierci B. B. (2) miał 78 lat. (d. odpis skrócony aktu zgonu).

W związku z wypadkiem jak wyżej toczyło się postępowanie karne – w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w miejscowości B., gmina B., powiat Ł.w dniu 19 listopada 2011 roku, gdzie kierująca samochodem osobowym marki O. (...)numer rejestracyjny E.(...)E. K.potrąciła jadącego w tym samym kierunku rowerzystę B. B. (2), który jadąc lewym poboczem drogi nagle bez sygnalizacji swego zamiaru skręcił w prawo, wprost pod kierowany przez wyżej wymienioną pojazd, w wyniku czego na skutek odniesionych obrażeń ciała poniósł śmierć na miejscu zdarzenia, tj. o czyn z art. 177 § 2 kpk. Na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk – wobec stwierdzenia, że czyn ten nie zawiera znamion czynu zabronionego – prawomocnym postanowieniem z dnia 30 grudnia 2010 roku postępowanie zostało umorzone (d. postanowienie – k. 73 akt Ds. 1468/10).

Przesłuchana w postępowaniu karnym w charakterze świadka J. B. zeznała, że „mąż B. B. (2) wyjechał rowerem do Z. do apteki po leki. Ja wtedy stałam w oknie i obserwowałam jak mąż wyjeżdżał z terenu posesji. Mąż wsiał na rower i po wyjechaniu na drogę skręcił w lewo i jechał lewą stroną jezdni w kierunku Z.. Po przejechaniu kilku metrów lewą stroną drogi mąż spojrzął się do tyłu, a następnie gwałtownie skręcił w prawo i chciał przejechać na prawą stronę drogi aby dalej jechać w kierunku Z.. Ja wtedy jeszcze nie widziałam tego samochodu. Dokładnie nie widziałam, ale jak mąż przejechał na drugi pas jezdni i tam się znajdował i jeszcze nie zjechał na pobocze wtedy widziałam jak w niego uderzył samochód, który jechał z kierunku B.”. (d. zeznania – k. 3-3 odwr.).

Kierująca samochodem marki O. (...) E. K. w chwili zdarzenia była trzeźwa (d. protokół – k. 2, protokół – k. 40, wynik – k. 41 akt Ds. 1468/10).

Natomiast w badaniu krwi u denata B. B. (2) stwierdzono 0,47‰ alkoholu etylowego (d. opinia – k. 74 akt Ds. 1468/10).

W toku postępowania karnego został dopuszczony dowód z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego, który stwierdził, że zgromadzony materiał dowodowy nie jest wystarczający do obliczenia prędkości samochodu marki O. (...) w chwili wypadku i w chwili uderzenia w rower. Jest prawdopodobnym, że kierująca samochodem O. (...) bezpośrednio przed wypadkiem jechała z prędkością dozwoloną nie przekraczającą 90 km/h. Prędkość samochodu O. (...) wynoszącą 90 km/h, w czasie jazdy poza obszarem zabudowanym, przy uwzględnieniu stanu nawierzchni jezdni, na prostym odcinku drogi, przy dobrej widoczności, należy uznać za prędkość dostosowaną do panujących wówczas warunków drogowo-atmosferycznych. Zachowanie kierującego rowerem B. B. (2) było nieprawidłowe, ponieważ podjął manewr zmiany kierunku jazdy z lewej strony jezdni na prawą stronę jezdni bez zachowania szczególnej ostrożności oraz bez dokonania obserwacji za pojazdem, czyli bez upewnienia się czy po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać nie porusza się inny pojazd. W zaistniałej sytuacji drogowej, kierująca samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) E. K. mogła jedynie podjąć manewr obronny przez hamowanie. Kierująca samochodem marki O. (...) w zaistniałej sytuacji drogowej nie miała możliwości uniknięcia potrącenia rowerzysty, a ewentualny brak jej reakcji na stan zagrożenia nie pozostawałby w związku przyczynowym z zaistnieniem tego wypadku drogowego. Przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie kierującego rowerem B. B. (2) (opinia biegłego – k. 57-69 akt Ds. 1468/10).

Wyłączną przyczyną zdarzenia drogowego w dniu 19 listopada 2010 roku, w wyniku którego śmierć poniósł B. B. (2) było jego zachowanie. Kierująca pojazdem O. (...) E. K. nie miała możliwości uniknięcia zderzenia z rowerzystą (d. opinia biegłego T. R. – k. 183-192, ustne wyjaśnienie opinii – k. 221 odwr.-223).

Kierująca samochodem O. (...) dopiero w momencie zbliżenia się rowerzysty do środka jezdni powinna była ograniczyć zaufanie do kierującego rowerem. Wcześniej rowerzysta jadący lewym poboczem drogi i w tym samym kierunku co kierująca samochodem nie stanowił dla niej żadnego zagrożenia i do chwili jego wjechania na jezdnię nie miała ona żadnego powodu, aby ograniczać zaufanie do tego kierującego.

Nie ma rzeczowych podstaw do odtworzenia toru jazdy kierującego rowerem w czasie jego przejeżdżania z lewego pobocza drogi na prawy pas ruchu, niemniej przy przyjęciu, że jechała z prędkością dopuszczalną na drodze, aby skutecznie uniknąć uderzenia w rowerzystę, musiałaby dysponować czasem nie krótszym niż 4,8 s i odcinkiem drogi nie krótszym niż 81 m. Wyłączna przyczyna zdarzenia tkwi w rowerzyscie. Czas trwania sytuacji zagrożenia był dla kierującej samochodem zbyt krótki, aby mogła uniknąć potrącenia rowerzysty (d. opinia biegłego G. A. – k. 286-308, ustne wyjaśnienie opinii – nagranie – koperta – k. 348, 00:02:01-00:46:58, protokół skrócony – k. 345-347, opinia uzupełniająca – k. 379-380).

Powyższy stan faktyczny został oparty na powołanych wyżej dowodach. Ustalenia w zakresie przebiegu zdarzenia i zachowania jego uczestników: rowerzysty i kierującej pojazdem O. (...) zostały oparte na opiniach biegłych: T. R. i G. A..

Obaj biegli wskazali, że choć zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie jednoznacznej analizy przestrzenno-ruchowej uczestników wypadku, to mając na uwadze dostępny materiał, w tym rzeczowe dowody w postaci: obrażeń ciała rowerzysty, uszkodzeń roweru i samochodu osobowego, kierująca pojazdem nie miała możliwości uniknięcia zderzenia z rowerzystą.

Biegły T. R. biorąc pod uwagę rozmieszczenie uszkodzeń ciała rowerzysty oraz uszkodzenia występujące na rowerze i samochodzie przeprowadził analizę dwóch przypadków toru ruchu rowerzysty podczas wykonywania przez niego manewru przejeżdżania z lewej na prawą stronę jezdni. Stwierdził, że tylko wersja 1 ma potwierdzenie w dowodach rzeczowych, o których mowa wyżej. Wariant 1 przedstawił w załączniku nr 1 do pisemnej opinii i w ustnym

wyjaśnieniu opinii wskazał na niego jako na wariant najbardziej prawdopodobny, za którym on optuje. Jeszcze raz podkreślił, że tylko ten wariant toru ruchu rowerzysty ma potwierdzenie w ujawnionych śladach – obrażeniach ciała rowerzysty, uszkodzeniach roweru i samochodu O. (...). W sytuacji jak wyżej dokonana analiza prędkości i torów ruchu uczestników wypadku wykazała, że kierująca samochodem nie miała możliwości uniknięcia zderzenia z rowerzystą – zatrzymania pojazdu przed rowerzystą. Droga potrzebna do zatrzymania samochodu w wyniku podjętego manewru hamowania była znacznie dłuższa (82,1 m) niż odległość w jakiej znajdował się samochód O. przed torem ruchu rowerzysty w momencie, kiedy rowerzysta rozpoczął manewr (27,9 m). Biegły wskazał też, że w sytuacji jak wyżej także ewentualny brak reakcji kierującej samochodem O. (...) na stan zagrożenia wynikły z ruchu rowerzysty nie przyczyniłby się do zaistnienia wypadku.

Takie same wnioski przedstawił również drugi biegły – dopuszczony wobec kwestionowania przez powodów opinii biegłego T. R..

Biegły G. A. dokonał analizy także poprzez symulację przeprowadzoną w programie P. C., o co wnosili powodowie, jak również w oparciu o wyniki badań testów zderzeniowych – z uwzględnieniem materiału dowodowego w niniejszej sprawie.

Biegły A. tak samo wskazał, że w analizowanych okolicznościach i przy przyjęciu, że E. K. jechała z prędkością dopuszczalną na drodze, aby skutecznie uniknąć uderzenia w rowerzystę musiałyby dysponować czasem nie krótszym niż 4,8 s i odcinkiem drogi nie krótszym niż 81 m.

Biegły w opinii – w oparciu o dostępny materiał dowodowy, tj. o przesłanki: zakresu uszkodzenia samochodu będących skutkiem kontaktu z ciałem rowerzysty i roweru, wielkości odrzutu wzdłużnego rowerzysty oraz wielkości odrzutu wzdłużnego roweru z wykorzystaniem symulacji tego potrącenia w programie do symulacji ruchu i zderzeń P. C. wersja 9.2. – stwierdził, że w chwili uderzenia w rowerzystę kierująca samochodem jechała prędkością 76 km/h.

Analizując postępowanie uczestników wypadku biegły A. podniósł, że wyjeżdżając z pobocza na jezdnię, kierujący rowerem włączał się do ruchu, w związku z czym zobowiązany był zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa wszystkim uczestnikom ruchu znajdującym się na tej jezdni. Także zmieniając pas ruchu, tj. przejeżdżając od lewej do prawej krawędzi jezdni, kierujący rowerem zobowiązany był zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa wszystkim uczestnikom ruchu jadącym prawym pasem ruchu. W ocenie biegłego najprawdopodobniej nie później niż przed wjechaniem na jezdnię kierujący rowerem miał możliwość dostrzec nadjeżdżający z tyłu samochód O. i w związku z tym powinien był ocenić jego położenie i prędkość zbliżania się, a z uwagi na niewielką odległość, powinien ustąpić pierwszeństwa kierującej tym samochodem, tj. zaniechać wjazdu na jej tor jazdy.

W konkluzji, w ocenie biegłego, włączając się do ruchu, a następnie zmieniając pas ruchu z lewego na prawy i wjeżdżając przed jadący prawym pasem jezdni samochód O. (...), kierujący rowerem stworzył na jezdni sytuację zagrożenia bezpośrednio skutkującą zaistnieniem wypadku.

Najprawdopodobniej jednoznacznie rozpoznawalna dla kierującej samochodem O. (...) sytuacja zagrożenia powstała bardzo późno, bo nie wcześniej niż po wjechaniu rowerzysty z pobocza na jezdnię i dopiero w chwili jego zbliżania się do środka jezdni.

Opierając się na wynikach badań nad torem jazdy rowerzystów zmieniających pas ruchu oraz przyjmując, że przed wypadkiem kierująca samochodem O. jechała z prędkością dopuszczalną na drodze można ustalić, że w chwili, gdy powinna dostrzec początek manewru zmiany pasa ruchu rowerzysty, najprawdopodobniej znajdowała się w odległości 34÷70 m. Tylko gdyby przyjąć, że w chwili powstania na drodze jednoznacznie rozpoznawalnej sytuacji zagrożenia, kierująca samochodem znajdowała się w odległości większej niż 81 m przed rowerzystą i dysponowała jeszcze czasem nie mniejszym niż 4,8 s, występowałby związek przyczynowy pomiędzy jej sposobem reagowania na dostrzeżoną sytuację zagrożenia a zaistnieniem wypadku.

Przeprowadzona przez biegłego symulacja pozwala wnioskować, że kierująca samochodem podjęła typowe działania obronne – gdy rowerzysta zaczął wjeżdżać od lewej strony na jej pas ruchu, zaczęła „uciekać” w prawo i zaczęła hamować. W chwili zderzenia samochód był w początkowej fazie hamowania. Z uwagi na to, że nie ujawniono żadnych śladów hamowania nie można wnioskować w sposób jednoznaczny co do prędkości jazdy kierującej samochodem, niemniej w ocenie biegłego prędkość ta mogła wynosić 80-85 km/h.

Jadący lewym poboczem rowerzysta nie stanowił dla kierującej żadnego zagrożenia. Taka rozpoznawalna dla niej sytuacja zagrożenia powstała wtedy, gdy z pozycji rowerzysty wynikało, że zamierza przejechać jezdnię w poprzek. W opinii biegłego nastąpiło to dopiero w momencie gdy rowerzysta wyraźnie skierował się „na środkowy pas jezdni”, a nie wtedy kiedy wjeżdżał na lewą krawędź jezdni. Kierowca nie ma obowiązku przewidywać działań nieracjonalnych. Od momentu powstania sytuacji zagrożenia czas był na tyle krótki, że kierująca samochodem nie mogła podjąć skutecznej obrony przed zderzeniem. Zareagowała tak jak mogła. Rowerzysta zachował się w sposób nieracjonalny, nagle skręcając bezpośrednio pod jadący samochód. Kierująca nie mogła uniknąć potrącenia rowerzysty, ponieważ czas jaki upłynął od momentu jak zaczął skręcać do momentu zderzenia był zbyt krótki, aby kierowca jadący z prędkością rzędu 80 km/h był w stanie skutecznie zareagować.

Biegły wskazał, że przyczyna zdarzenia tkwi wyłącznie w rowerzyscie. Nie znalazł żadnych podstaw aby wnioskować o „przyczynieniu kierującej”.

Wreszcie biegły A. w ustnych wyjaśnieniach podał, że opinia wskazuje na prawidłowe, ale nieskuteczne zachowanie kierującej. Nie ma żadnych przesłanek dla ustalenia, że kierująca O. poruszała się z większą prędkością niż dopuszczalna.

W tym miejscu wskazać należy, że powołane wyżej opinie obu biegłych są także tożsame z wnioskami biegłego opiniującego zdarzenie w toku postępowania karnego, który stwierdził, że prędkość samochodu wynosząca 90 km/h w czasie jazdy poza obszarem zabudowanym, przy uwzględnieniu stanu nawierzchni, na prostym odcinku drogi, przy dobrej widoczności, należy uznać za prędkość dostosowaną do panujących wówczas warunków drogowo-atmosferycznych.

Wobec tak zbieżnych opinii wskazujących na spowodowanie zdarzenia drogowego wyłącznie przez poszkodowanego – przy jednoczesnych wskazaniach na brak możliwości jednoznacznego odtworzenia toru jazdy rowerzysty podczas podjętego manewru zmiany jazdy z lewej strony na prawą w świetle istniejącego materiału dowodowego – Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii – instytutu. Jak trafnie wskazał biegły A. rekonstrukcja przebiegu wypadku polega na analizie dostępnego rzeczowego materiału dowodowego, ewentualnie weryfikacji osobowego materiału dowodowego w oparciu o materiał rzeczowy, a nie na tworzeniu i mnożeniu kolejnych hipotez.

Zarówno wnioski opinii biegłego T. R., jak i opinii biegłego G. A. są jasne i przekonujące i w sposób wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy wyjaśniają znaczące dla jej istoty okoliczności. W takiej sytuacji – zważywszy również że opinia biegłego G. A. – odwołuje się do narzędzi badawczych wnioskowanych wcześniej przez powodów – i w ocenie sądu co do kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia zawiera wnioski jak w poprzedniej opinii sporządzonej w niniejszej sprawie, a także jak w opinii biegłego K. K. – brak było wystarczającego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu. W sprawie wypowiedziało się jednakowo dwóch kompetentnych biegłych. Okoliczność, że opinie te nie odpowiadają oczekiwaniom powodów nie może stanowić uzasadnienia dla pozyskiwania kolejnego dowodu. Sąd nie jest zobowiązany dopuszczać dowodu z kolejnej opinii w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna. Same okoliczności sprawy nie uzasadniały natomiast takiej decyzji. Obie przeprowadzone dotychczas opinie w sposób rzetelny i wystarczający udzieliły odpowiedzi dla oceny istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii. W takim stanie rzeczy ten materiał dowodowy stanowił podstawę rozstrzygnięcia.

Zeznania świadków: A. J. (k. 245 odwr.), T. S. (k. 246), P. S. (k. 246) oraz M. Ś. (246 odwr.) – policjantów dokonujących czynności w miejscu przedmiotowego zdarzenia – jako niewnoszące nic do sprawy – zostały pominięte. Świadkowie

ci podczas składania zeznań – z uwagi na upływ czasu – odwoływali się do dokumentów zawartych w aktach postępowania przygotowawczego.

Sąd Okręgowy zważył:

Zgodnie z przepisem art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch takiego mechanicznego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Jak natomiast stanowi przepis art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W myśl art. 34 ust. 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu określona w przepisie art. 436 § 1 kc oparta jest na zasadzie ryzyka. Zwolnienie się od takiej następuje, gdy zostanie wykazane, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą sprawca nie ponosi odpowiedzialności. Ciężar dowodu wystąpienia okoliczności egzoneracyjnej obciąża samoistnego posiadacza pojazdu.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadza się do kwestii czy kierująca pojazdem E. K. ponosi odpowiedzialność za szkodę – skutki zdarzenia, w wyniku którego nastąpiła śmierć poszkodowanego B. B. (2).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii: biegłego T. R. i biegłego G. A., uznać należy, że wyłączną przyczyną zdarzenia w dniu 19 listopada 2010 roku było zachowanie rowerzysty, który z pogwałceniem zasad bezpieczeństwa rozpoczął manewr przejechania z lewej strony drogi na prawą. W ujawnionych okolicznościach – nadjeżdżający i jadący prawidłowo samochód prawym pasem jezdni – rowerzysta w ogóle nie powinien był takiego manewru podjąć.

Takie zachowanie rowerzysty stanowiło bardzo istotne naruszenie podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Rowerzysta jadący lewym poboczem, chcąc zmienić tor jazdy i przemieścić się na drugą stronę jezdni był zobowiązany do ustępowania wszystkim kierującym, jadącym jezdnią tej drogi.

Kierująca pojazdem E. K. jechała z prędkością dopuszczalną i bezpieczną, uwzględniającą stan nawierzchni jezdni i panujące warunki atmosferyczne. Jadący lewym poboczem rowerzysta nie musiał wzbudzać w kierującej żadnego niepokoju, w wyniku którego powinna była przygotować się do jakiejś reakcji. Taka sytuacja nie stanowiła dla kierującej żadnego zagrożenia. Sytuacja zagrożenia powstała dopiero wtedy kiedy rowerzysta wyraźnie skierował się ku środkowej części jezdni. Od tego jednak momentu czas dla reakcji kierującej był na tyle krótki, że nie mogła podjąć skutecznej obrony przed zderzeniem. Kierująca nie miała obowiązku przewidywać działań nieracjonalnych.

Odcinek drogi przemieszczenia się rowerzysty od momentu powstania sytuacji zagrożenia był znacznie krótszy od odcinka niezbędnego kierującej O. do zatrzymania samochodu. Brak podstaw dla twierdzenia, że zareagowała ona na dostrzeżoną sytuację zagrożenia zbyt późno. Jak wynika z opinii biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku było zachowanie się rowerzysty.

W takiej sytuacji ta okoliczność egzoneracyjna wyłącza odpowiedzialność na zasadzie ryzyka kierującej E. K. za szkodę w związku z ruchem pojazdu, w związku z tym także dochodzoną w niniejszym procesie odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa.

Kierująca samochodem E. K. prowadziła samochód prawidłowo i jak wynika z opinii biegłych nie można jej skutecznie postawić zarzutu, że mogła uniknąć wypadku – zderzenia z rowerzystą. Wyłączną przyczyną zdarzenia było zachowanie poszkodowanego. Natomiast kierująca O. (...) poruszała się z prędkością dopuszczalną i bezpieczną, uwzględniającą panujące dobre warunki atmosferyczno-drogowe. Wypadek miał miejsce w obszarze niezabudowanym. Trudno wymagać od kierującej, żeby poruszała się z taką szybkością, żeby w każdej chwili mogła się zatrzymać przed nieoczekiwaną przeszkodą. Poszkodowanego w ogóle nie powinno być w tym czasie na pasie jezdni, którym prawidłowo poruszała się E. K.. Z zasady ograniczonego zaufania kierowcy do innych uczestników ruchu drogowego nie można wyprowadzać wniosku, że kierowca, widząc jadącego lewym poboczem rowerzystę, musiał się liczyć z możliwością pojawienia się tego na jego pasie jezdni.

Wyłącznie winnym spowodowania wypadku był poszkodowany rowerzysta. Wyłączna wina spowodowania szkody przewidziana w art. 435 § 1 kc w zw. z art. 436 § 1 kc występuje wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. Taki wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Innej przyczyny wypadku w niniejszej sprawie nie było.

W takim stanie rzeczy powództwo podlega oddaleniu, a to wobec wystąpienia okoliczności egzoneracyjnej wyłączającej odpowiedzialność na zasadzie ryzyka samoistnego posiadacza za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu.

Z uwagi na wynik sprawy wygrywający pozwany jest uprawniony do zwrotu poniesionych kosztów. Koszty te stanowią wyłożone wydatki (wykorzystana zaliczka w wysokości 1 040 zł oraz wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł) a także koszty zastępstwa prawnego.

W niniejszej sprawie pozwany był reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego.

Jako strona powodowa występowały trzy osoby – żona i dwaj synowie – każda z nich z własnym żądaniem, niemniej dochodząc roszczeń z tytułu tego samego zdarzenia – na zasadzie współuczestnictwa formalnego.

W takiej sytuacji pozwanemu z tytułu kosztów zastępstwa procesowego należało przyznać jedno wynagrodzenie – w wielkości stawki minimalnej wynikającej z jednostkowej wartości przedmiotu sporu (dla każdego z powództw wartość przedmiotu sporu mieściła się w granicy: powyżej 50 000 zł do 200 000 zł), tj. w kwocie 3 600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Powyższe uzasadnione jest brakiem zróżnicowania wielkości nakładu pracy pełnomocnika pozwanego niezależnie od wielości osób po stronie powodowej. Nakład pracy pełnomocnika pozwanego jest taki sam – zarówno gdyby z powództwem wystąpiła tylko jedna osoba spośród powodów jak i wszystkie – jak to miało miejsce. Względy słuszności sprzeciwiają się zatem zasądzeniu na rzecz pozwanego wielokrotności wynagrodzenia – od każdego z powodów od wartości dochodzonego przez każdego z nich roszczenia.

Suma kosztów należnych pozwanemu wynosi 4 657 zł (1 040 zł +17 zł +3 600 zł). Koszty te obciążają każdego z powodów w równych częściach – po 1 552,34 zł (na podstawie art. 105 § 1 kpc).

Nie uiszczony koszt sądowy (opłaty od pozwu ponad kwoty uiszczony oraz koszty udziału biegłych ponad zaliczkę uiszczoną przez pozwanego) poniesie ostatecznie Skarb Państwa – a to wobec zwolnienia powodów od takich kosztów (powódki J. B. w całości, powodów R. B. i B. B. (1) ponad kwoty 400 zł – od opłaty oraz wydatków) i braku podstaw dla obciążenia nimi pozwanego – art. 100 ust. 2 i art. 101 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z treścią art. 113 tejże.

Na zasadzie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwrotowi podlega niewykorzystana część zaliczki uiszczonej przez pozwanego.